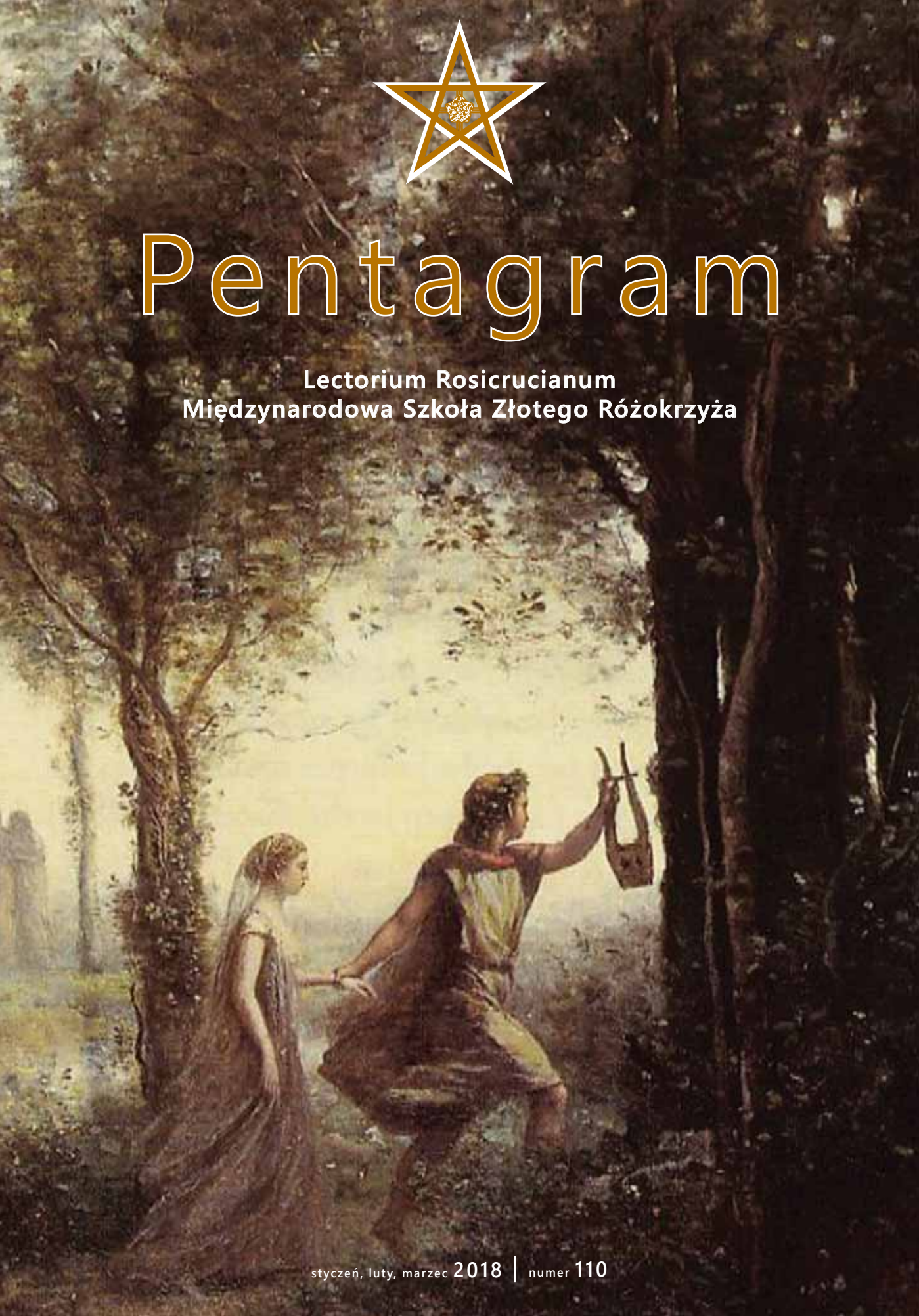




# Pentagram

Lectorium Rosicrucianum  
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża



ISSN 1425-3569

#### Redakcja

Czasopismo Pentagram  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń  
redakcja@czasopismopentagram.pl  
www.czasopismopentagram.pl  
www.rozokrzyz.pl

#### Redaktor naczelny

Robert Karpierz

#### Wydawca i przyjmowanie prenumeratury

Institut *Rozekruis Pers*  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń  
biuro@rozekruispers.pl  
www.rozekruispers.eu  
tel. 43 8431533

#### Druk

Zakład Poligraficzno-Intrologatorski  
Poldruk  
ul. Jabłoniowa 52  
40-111 Katowice

© Copyright by Stichting Rozekruis Pers  
Bakenessergracht 11 - 18, Haarlem, Holland

© Copyright for the Polish translation  
by Instytut *Rozekruis Pers*

© Copyright for the Polish edition  
by Instytut *Rozekruis Pers*

All rights reserved  
Wszystkie prawa zastrzeżone

Czasopismo Pentagram ukazuje się  
w językach: angielskim, bułgarskim, czeskim,  
fińskim, francuskim, greckim, hiszpańskim,  
holenderskim, niemieckim, polskim,  
portugalskim, rosyjskim, słowackim,  
szwedzkim, węgierskim i włoskim.



### Czasopismo Lectorium Rosicrucianum Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża

Czasopismo *Pentagram* pragnie zwrócić uwagę czytelników na nowy okres, który nastął w rozwoju ludzkości.

We wszystkich czasach pentagram był symbolem człowieka odrodzonego, nowego człowieka. Jest on także symbolem Uniwersum i jego wiecznego stawania się, poprzez które objawiony zostaje Boski Plan.

Symbol zyskuje jednak prawdziwą wartość dopiero wtedy, gdy stanowi inspirację do urzeczywistnienia.

Człowiek urzeczywistniający pentagram w swoim mikrokosmosie, w swoim małym świecie, znajduje się na ścieżce transfiguracji.

Czasopismo *Pentagram* zaprasza Czytelnika do wkroczenia w nowy okres poprzez wewnętrzną, duchową rewolucję.

# Pentagram

numer 110 – 1/2018

## Misteria Orfeusza i Dionizosa

Ten numer Pentagramu poświęciliśmy misteriom Orfeusza i Dionizosa. Aby poznać głębokie i prawdziwe znaczenie tych misteriów, powinniśmy najpierw uwolnić się od wszystkiego, czego prawdopodobnie nauczyliśmy się w młodości. Nie dlatego, że jest to nieprawdziwe, lecz dlatego, że na tej podstawie związaliśmy się z całkowicie błędnymi wyobrażeniami.

Misteria orfickie pochodzą z prehistorycznych, legendarnych czasów. Ich początki sięgają około dwunastu tysięcy lat wstecz. Dziś jednak mamy niewiele szacunku dla orfickich i dionizyjskich rytuałów z powodu błędnych wyobrażeń i przekłamanych zapisów historycznych.

Orfeusza możemy umieścić w jednym szeregu ze wszystkimi nauczycielami wielkich religii. Przynosi on naukę stanowiącą syntezę misteriów. Obok niego pojawia się Dionizos, przedstawiający działanie Ducha Świętego, który budzi ludzkość wszędzie, gdzie to tylko jest możliwe.

Zebrane w tym numerze artykuły przedstawiają prawdziwą istotę tych misteriów.

## Spis treści

- Misteria Orfeusza **2**
- Orfizm – religia misteriów **6**
- Mit o Orfeuszu **8**
- Śpiew Orfeusza **10**
- Dramat miłości niemożliwej **14**
- Misteria orfickie i syreny **18**
- Dionizos – impuls wieczności w czasie **22**
- Burza Dionizosa i harmonia Apolla **28**
- Impresje ze Świątyni **32**

Okładka:  
Orfeusz wiodący-Eurydykę ze świata zmarłych.  
Camille Corot-1861 rok

# Misteria Orfeusza

**Wielokrotnie mieliśmy już okazję pokazać wam, że przesłanie nowoczesnego Różokrzyża jest wołaniem, które słyszane we wszystkich czasach wciąż powraca, aby przebudzić ludzkość do prawdziwego Życia i uwolnić od koła narodzin i śmierci. Tym razem chcemy to przybliżyć na podstawie tradycji misterii orfickich, o których tak mało wiadomo i, o których przekazuje się tak wiele nieprawdy.**

Rozmyślając o Orfeuszu musimy najpierw uwolnić się od wszystkiego, czego prawdopodobnie nauczyliśmy się w młodości. Jednakże nie dlatego, że jest to nieprawdziwe, lecz dlatego, że na tej podstawie związaliśmy się z całkowicie błędnymi wyobrażeniami i mamy niewiele szacunku dla orfickich i dionizyjskich rytuałów. Prawdopodobnie z tego powodu, że wiąże się z nimi pojęcie „orgie”, które ma w naszej kulturze pejoratywne znaczenie. Faktycznie, w późniejszych stuleciach dekadentckiego Cesarstwa Rzymskiego pierwotne orgie stały się „orgiami” w sensie ekscesów alkoholowych i towarzyszącej im wyjątkowo potwornej publicznej zmysłowości. Wszystko to działo się pod „szyldem” orfickich i dionizyjskich misterii!

Misteria orfickie pochodzą z prehistorycznych, legendarnych czasów. Ich początki sięgają około dwunastu tysięcy lat wstecz. Nad tym musicie się zastanawiać, kiedy z uwagą śledzicie czysto chrystocentryczne myśli, biorące swój początek dziesięć tysięcy lat przed Chrystusem.

Orfeusz może być stawiany w jednym szeregu ze wszystkimi nauczycielami wielkich religii. Sam nie zapisując niczego, przynosi naukę stanowiącą syntezę powszechnych misterii. Obok niego pojawia się Dionizos, gwałtowny „sterownik” Ducha. Kto studiuje tę postać, ten może bez zbytej fantazji odkryć, że Dionizos przedstawia działanie Ducha Świętego, który jak wicher pędzi przez świat, aby wszędzie, gdzie to tylko możliwe, budzić dialektyczną ludzkość.

Kiedy uczniowie Chrystusa doświadczyli swych Zielonych Świąt Zesłania Ducha Świętego, znaleźli się ludzie, którzy wyrażali przypuszczenie, „że byli

oni napełnieni słodkim winem”. Ekstaza, cudowna radość, która zostaje wzbudzona poprzez dotknięcie powszechnego Ducha i zdarzenia, które są tego następstwem, dla zwykłego, ziemskiego człowieka są tak nielogiczne, tak absurdalne, że określenie „obłąd” nie wydaje się przesadzone.

## ŚWIĘTE DOTKNIĘCIE

Reakcja ludzi na święte dotknięcie opisywana jest w dawnych podaniach jako tak bardzo potężna, że dla niewtajemniczonych, przerażająca. Musicie to dobrze zrozumieć. Z upływem czasu ciała rasy w ziemskim polu bytu krystalizują się coraz bardziej. Ludzie usztywniają się w coraz większym stopniu. Krystalizacja dotyczy zarówno ciała materialnego, jak pozostałych ciał osobowości, jej cech, całej sfery życiowej i zachowania. Nie jest to więc tylko ztwardziałość. Spowalniają się także wszystkie funkcje życiowe i w ten sposób zdolność reagowania człowieka staje się z upływem stuleci coraz słabsza. Jeśli do tego dodamy jeszcze fakt, że osłabienie zdolności reagowania jest połączone z zamgleniem świadomości, to będzie zupełnie zrozumiałe, że dotknięcie Ducha przed dwunastoma tysiącami lat, przed dwoma tysiącami lat, a nawet przed siedmiuset laty musiało być o wiele bardziej dynamiczne i wywoływać znacznie większe reakcje niż w naszych czasach. Przed siedmiuset laty setki ludzi przychodziło do katarów i urzeczywistniało endurę, ponieważ doświadczały one dotknięcia Ducha. Przed dwoma tysiącami lat na wezwanie apostołów Chrystusa do przyjęcia Ducha Świętego przychodziły tysiące i pozwalały się chrzczyć. Jednak nie po-



Jan van Rijckenborgh jest założycielem Szkoły Duchowej Złotego Różokrzyża. Objasniał on i tłumaczył swoim uczniom drogę uwolnienia duszy na wszystkie możliwe sposoby, często korzystając z tekstów hermetycznych, takich jak *Corpus Hermeticum*.

winniśmy postrzegać tego jako zewnętrznego rytualnego działania, lecz jako cielesne doświadczenie wibracji i osobistą reakcję na tę wibrację. Tak więc staje się dla nas zrozumiałe, że orfickie i dionizyjskie misteria mogły sto dwadzieścia wieków temu budzić tysiące ludzi do nowego życia, że wywołana została wtedy potężna reakcja, tak silna, że jeszcze tysiące lat później zachowały się o niej najbardziej szokujące legendy i opowiadania. Jednak ich autorzy nie rozumieli tych zdarzeń.

## OSTATNIE WIELKIE ŻNIWA

Przed wieloma tysiącami lat Azja Mniejsza była wielkim ogniskiem powszechnego dotknięcia, a narody tego ogromnego obszaru doświadczyły jego łaski. Egipt, Kanaan, Syria, Persja i południowe Bałkany stanowiły dla świętych misteriów Światowego Braterstwa wielkie pole żniwne.

Żniwa objęły dziesiątki tysięcy dusz uwolnionych do nowego życia. W tym okresie kultury aryjskiej mogło powstać wrażenie, że misteria niejako wzajemnie się wypierały. Sama starożytna Grecja знаła ich wiele. Wszystkim, dosłownie wszystkim, podarowana została szansa wstąpienia do uwalniającego życia. To był ostatni, naprawdę wielki atak na aryjską ludzkość. To były ostatnie tak wielkie żniwa, zanim ciało rasowe skryształizowało się na tyle, że taki plon nigdy potem nie był możliwy.

Kto dzisiaj może jeszcze rozpoznać i zrozumieć Ducha? Kto dziś posiada jeszcze dostateczną świadomość, aby reagować jasno i spontanicznie?

Po dziesiątkach tysięcy wyzwolonych w dawnych czasach, po setkach sprzed siedmiuset lat, pojawia

się pytanie: Ilu będzie teraz? Współcześnie trzeba walczyć o każdą duszę, aby pojedynczego człowieka dostatecznie otworzyć dla Światła. Bracia i siostry, którzy służą temu dziełu, padają na kolana pełni wdzięczności za każdą uratowaną istotę. Są oni tak samo wdzięczni za zbawienie jednej duszy, jak hierofanci orficy za ich tysiące.

Wino, tak bardzo związane z kultem Dionizosa, jest symbolem działania Ducha Świętego. Pomyślcie tylko o winie podczas Świętej Wieczery. Kiedy „winorośl oplatała krosna kobiet, kiedy mleko i miód kapały z dachów”, dotknięcie Ducha było tak dynamiczne, że ludzie nie mogli po prostu kontynuować swego zwykłego życia. Musieli zareagować spontanicznie i wiedzieli, rozumieli, ponieważ byli instruowani przez orfickie nauki. Treści tych nauk przedstawiane są jako pieśni i opowieści, które Orfeusz śpiewał i deklamował przy akompaniamencie swej siedmiostrunowej liry. Jest nam, być może, wiadome, co znaczy ta lira.

Jest ona instrumentem magicznym i uwalniającym wszystkich synów Woli i Jogi, jest siedmiokrotną zdolnością boskich ludzi. Przy akompaniamencie liry Orfeusz śpiewał swoje pieśni. Dzisiejsi, nierozumiejący badacze mówią, że nauki i pieśni Orfeusza były bardzo pesymistyczne, podkreślają usilnie, że Orfeusz był pesymistycznym nauczycielem. Jednak wy, uczniowie Szkoły Duchowej, z pewnością nie zgodzicie się z tym.

Co bowiem mówi Orfeusz? Mówi on, że człowiek jest grzeszny i nieszczęśliwy z powodu swej podwójnej natury. My również to wiemy! Orfeusz mówi, że pragnienie błęgiego pobytu w zaświatach jest bez-

sensowne, ponieważ chce, i tu cytujemy go dosłownie, „uwolnić się od koła i znów oddychać z ulgą po nędznym życiu”. Wiadomo, co to oznacza. Orfeusz naucza, że życie jest fatalnym cyklem, w którym człowiek jest uwięziony i w tym więzieniu przechodzi od zła do nędzy i od grzechu do grzechu.

Nauka orficka odnosi się więc do grzechów i nędzy tej natury, jednak w centralnym punkcie sytuacji zwiastowanie zbawienia. Aby to zbawienie umożliwić, Orfeusz usilnie objaśnia świat i jego dialektyczne ograniczenia.

Znane prawdopodobnie większości z nas opowiadania o beczce Danaid i pracy Syzyfa są ściśle związane z misteriami orfickimi. Danaidy to grzesznice, wyrzucone z pierwotnego Królestwa i skazane na ciągłe napełnianie wodą beczki bez dna. Dręczone silnym życiowym pragnieniem Danaidy zajmują się tą beznadziejną pracą. Beczka nigdy nie będzie pełna, nigdy nie będą mogły nasycić wodą swych spragnionych ust. Syzyf jest przeklętym człowiekiem, skazanym na wtaczanie pod górę głazu, który ciągle się stacza. Czy ten opis wydarzeń wymaga jeszcze komentarza? Chyba nie... Mówimy o „powstawaniu, kwitnięciu i przemijaniu” i jesteśmy w tym nadto optymistyczni. Czy orficki sposób widzenia wydarzeń nie jest o wiele bardziej właściwy, gdy pokazuje, że w tej naturze ostatecznie pozostaje tylko „przemijanie”? Czy całe nasze życie nie jest tego dowodem?

We wszystkich miejscach i budynkach, w których studiowane były nauki orfickie, przedstawiano Danaidy z beczką i Syzyfa z głazem. Można powiedzieć, że w tych prostych symbolach wyrażona została cała dialektyka – i to przed dwunastoma tysiącami lat! To rzeczywiście jest pesymizm, jednakże tylko w odniesieniu do tej natury, bowiem pieśni Orfeusza sięgały dalej i wyżej, mówiły o zbawieniu, o wyjściu z obiegu po kole.

W jaki sposób osiągnąć to zbawienie? Słuchajcie uważnie! Po pierwsze, musiała zostać uwolniona boska iskra, boski element, który jest obecny i po-

zostaje w mikrokosmosie. Po drugie, uczeń musiał iść drogą *orphicos bios*, drogą samozagłady według tej natury. Uczniów misterii orfickich cechowała ponadto niezwykła postawa życiowa, szli swym szlakiem w ciszy, prawie we wszystkim odbiegali od konwencjonalnej moralności. Po trzecie, uczeń szedł tak zwaną „drogą rytualną”, drogą systematycznego poruszania, przełamywania i wznoszenia przez Ducha Świętego. Rytualna droga jest więc drogą Dionizosa, drogą, na której doświadczany jest wicher Ducha, a podczas tego doświadczania uczeń śpiewa Pieśń Wyzwolenia:

*Byłem dzieckiem ziemi*

*i gwiazdzistego nieba (lipiki)*

*jednak pochodzenie mam niebiańskie,*

*zaprawdę, ty to wiesz.*

U kresu drogi świętego czynu, nauki i nowego życia, uczeń uwalnia się z łańcuchów nędzy. W ten sposób pesymizm – według tej natury – przechodzi w wielki entuzjazm pielgrzymów, którzy wypełnieni są winem Ducha.

Tańczą oni niczym bachantki, tak jak wszyscy święci i wyzwoleni przed nimi, i tak jak opisują to Psalmi. Tańczą swój taniec wyzwolenia z monadami, które są Nowymi Duszami z uwolnionym i odrodzonym Duchem. Śpiewają przy wtórze siedmiostrunowej liry Orfeusza:

*Błogosławieni wy, którzy doznaliście cierpienia,*

*tego jeszcze nigdy nie doznaliście:*

*Człowiek stał się Bogiem.*

*Amen. ☸*

*Jan van Rijckenborgh*



Orfeusz i Eurydyka, Frederic Leighton, olej na płótnie, 1864.

*Znacie może legendę o świętym Graalu. Zgodnie z tą pradawną legendą Graal jest czarą, której Jezus Pan używał podczas Ostatniej Wieczery. Według tej legendy Józef z Arymatei zebrał do niej krew Ukrzyżowanego i objął Graala swą pieczę. Jego następcy przynieśli go później na Zachód, gdzie do dnia dzisiejszego przechowywany jest w ukryciu. Legenda ta, której mistycy nadużywali na wszystkie możliwe sposoby dla swoich emocjonalnych spekulacji, i która w średniowieczu służyła mistycznym imitatorom jako temat ich dzieł poetyckich, zawiera w swojej prostocie całkowicie gnostyczne wartości, potrzebne nam, aby pojąć, czym jest Graal, w jaki sposób ma zostać stworzony lub gdzie go można odnaleźć.*

Aby zagłębić się w to misterium, odsyłamy was najpierw do tego, o czym była już mowa w związku ze świadectwem Ewangelii, dotyczącym wysłania Piotra i Jana w celu przygotowania Ostatniej Wieczery. Uczeń musi sam stworzyć Graala, aby mógł on zostać następnie użyty przez Jezusa Pana. Anatomicznie puchar Graala wyznaczony jest przez trzy systemy splotów nerwowych krtani, płuc i serca. Górna część świętego pucharu odpowiada systemowi krtani, jego łodyga znajduje się w płucach, a podstawa kryształowego pucharu stoi u wejścia do serca. Możliwością stworzenia tego pucharu weselnego dysponuje każdy człowiek. Jeśli tylko uczeń zechce wykorzystać tę możliwość według wskazań świętej nauki, to niewątpliwie uda się to mu.

*Powszechna Gnoza, Jan van Rijckenborgh i Catharose de Petri,  
Rozekruis Pers, Wieluń 2014.*



